

Sygnatura akt II Ca 998/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 sierpnia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Bogdan Popielarczyk
Sędziowie:	SSO Renata Stępińska (sprawozdawca) SO Zbigniew Zgud
Protokolant:	Ewelina Hazior

po rozpoznaniu w dniu 5 sierpnia 2014 r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...)z siedzibą w W.

przeciwko M. O.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa - Śródmieścia w Krakowie

z dnia 27 lutego 2014 r., sygnatura akt I C 889/12/S

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że nadaje mu brzmienie:

I. oddala powództwo w całości;

II. zasądza od strony powodowej (...) z siedzibą w W. na rzecz pozwanego M. O. kwotę 2 952 zł brutto (dwa tysiące dziewięćset pięćdziesiąt dwa złote) tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanemu z urzędu przez radcę prawnego P. P.;

2. zasądza od strony powodowej na rzecz pozwanego kwotę 1476 zł (jeden tysiąc czterysta siedemdziesiąt sześć złotych) brutto tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanemu z urzędu przez radcę prawnego P. P. w postępowaniu odwoławczym;

3. nakazuje ściągnąć od strony powodowej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Krakowa – Śródmieścia w Krakowie kwotę 1183 zł (jeden tysiąc sto osiemdziesiąt trzy złote) tytułem opłaty od apelacji od uiszczenia której pozwany był zwolniony.

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 5 sierpnia 2014 r.

Strona powodowa (...) w W. pozwem z dnia 14 listopada 2011 roku wniesionym w elektronicznym postępowaniu upominawczym, wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego M. O. kwoty 32.086,39 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 15 listopada 2011 roku oraz kosztami procesu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty z dnia 6 grudnia 2011 roku, wydanym w elektronicznym postępowaniu upominawczym, M. O. zaskarżył nakaz zapłaty w całości. Stwierdził, iż nie doręczono mu skutecznie ostatecznego wezwania do zapłaty, a nadto oświadczył, iż nie jest związany ze stroną powodową jakąkolwiek umową cywilno – prawną i podniósł zarzut przedawnienia

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 27 lutego 2014 r., sygn. akt I C 889/12/S, Sąd Rejonowy dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie w punkcie I zasądził od pozwanego na rzecz strony powodowej kwotę 23.651,56 zł ustawowymi odsetkami od dnia 8 listopada 2012 r. do dnia zapłaty; w punkcie II oddalił powództwo w pozostałej części; w punkcie III zasądził od pozwanego g na rzecz strony powodowej kwotę 2.045,46 zł tytułem zwrotu kosztów procesu; w punkcie IV przyznał od Skarbu Państwa - Sądowi Rejonowego dla Krakowa - Śródmieścia w Krakowie na rzecz radcy prawnego P. P. kwotę 2.952 zł, tytułem wynagrodzenia za udzieloną pozwanemu nieopłaconą pomoc prawną z urzędu.

Sąd I instancji ustalił, że w dniu 7 listopada 2007 roku pozwany M. O. zawarł z (...) Bank (...) Spółką Akcyjną w W. umowę kredytu gotówkowego, na mocy której bank udzielił mu kredytu gotówkowego na cele konsumpcyjne w kwocie 30.000 złotych na okres do dnia 7 listopada 2012 roku, podlegającego spłacie w 36 ratach miesięcznych wraz z odsetkami, zgodnie z planem spłaty. Kwoty niespłaconych w całości lub w części rat kredytu, stawały się w dniu następnym po upływie terminów płatności, zadłużeniem przeterminowanym i wymagalnym. Za każdy dzień zadłużenia przeterminowanego, bank pobierał odsetki, według zmiennej stopy procentowej określonej w uchwale zarządu (...). W dniu 30 listopada 2010 roku strona powodowa (...) w W. i (...) Bank (...) Spółka Akcyjna w W. zawarły umowę sprzedaży wierzytelności, na mocy której (...) Bank (...) Spółka Akcyjna w W. sprzedała stronie powodowej (...) wskazanych w wykazie wierzytelności, stanowiącym załącznik do umowy. Pozwany nie spłacił całości kredytu, a kredyt spłacał zgodnie z harmonogramem tylko do pewnego momentu.

Oceniając materiał dowodowy, Sąd Rejonowy wskazał, że oparł się na dokumentach prywatnych, albowiem nie budziły one wątpliwości i nie były kwestionowane przez strony, a nadto na zeznaniach powoda, które uznał za wiarygodne. Natomiast pominął dowód z wezwań do zapłaty, wypowiedzenia umowy kredytu oraz zawiadomienia dłużnika o cesji wierzytelności, albowiem strona powodowa pomimo wezwania, nie przedłożyła na chwilę zamknięcia rozprawy dowodów doręczenia powyższych pism pozwanemu. Zatem uznał, iż nie można przyjąć, iż oświadczenie te doszły do wiadomości adresata. Ponadto pominął dowód z wyciągu z ksiąg sekurytyzacyjnych, albowiem nie posiada on mocy dokumentu urzędowego, a jedynie jest dokumentem prywatnym, którego prawdziwości, co do wykazania wysokości zobowiązania pozwany zaprzeczył.

Mając na uwadze powyższe, Sąd I instancji stwierdził, że powództwo jest częściowo zasadne. Cytując przepisy art. 353¹ k.c. i art. 69 ust 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe wskazał, że w ramach autonomii woli, która pozwala podmiotom kształtować stosunki cywilnoprawne mocą własnych decyzji, fundamentalne znaczenie dla stosunków cywilnoprawnych ma swoboda umów. Obowiązkiem dłużnika jest wykonać zobowiązanie zgodnie z jego treścią, bez względu na okoliczności, które zaistniały po powstaniu zobowiązania. Zgodnie z art. 509 k.c. wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew), chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu, albo właściwości zobowiązania.

Sąd Rejonowy stwierdził, że jak wynika z materiału dowodowego, strona powodowa zawarła w dniu 30 listopada 2010 roku umowę sprzedaży wierzytelności, na mocy której (...) Bank (...) Spółka Akcyjna w W. sprzedała jej (...) wskazanych w wykazie wierzytelności, stanowiącym załącznik do umowy, w tym wierzytelności wobec pozwanego.

Pozwany zakwestionował ważność umowy cesji, jak również istnienie i wysokość zobowiązania. Zgodnie z art. 513 § 1 k.c. dłużnikowi przysługują przeciwko nabywcy wierzytelności wszelkie zarzuty, które miał przeciwko zbywcy w chwili powzięcia wiadomości o przelewie. W dacie zawarcia umowy cesji pomiędzy Bankiem (...) S.A., a stroną powodową, tj. w dniu 30 listopada 2010 r., nie obowiązywały już przepisy art. 92c Prawa bankowego oraz art. 326 ustawy z dnia 27 maja 2004 r. o funduszach inwestycyjnych. Zgodnie z obowiązującym od dnia 1 lipca 2004 roku do dnia 12 stycznia 2009 roku art. 92c Prawa bankowego, przelew wierzytelności banku na towarzystwo funduszy inwestycyjnych tworzące fundusz sekurytyzacyjny, albo na fundusz sekurytyzacyjny wymagał uzyskania przez bank zgody dłużnika banku, będącego stroną czynności dokonanej z bankiem, jak również zgody dłużnika z tytułu zabezpieczenia wierzytelności banku, wynikającej z dokonanej czynności oraz złożenia przez dłużnika oświadczenia o poddaniu się egzekucji na rzecz funduszu sekurytyzacyjnego, który nabywał wierzytelność; zgoda i oświadczenie powinny być wyrażone w formie pisemnej pod rygorem nieważności (ust. 1). Wyjątek zastrzeżony w art. 326 ust. 2 u. f. i. polegał na uchyleniu wynikającego z art. 92c ust. 1 Prawa bankowego, wymagania uzyskania zgody dłużnika na przelew wierzytelności banku na funduszu sekurytyzacyjnego w przypadku niedotrzymania przez kredytobiorcę określonych w umowie warunków udzielenia kredytu. Zrezygnowano ze zgody na przelew zarówno dłużnika przelewanej wierzytelności banku, jak i dłużnika banku z tytułu zabezpieczenia (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 2010 r., IV CSK 558/09 i z dnia 29 września 2010 r., V CSK 61/10). Sąd I instancji odwołując się do poglądów judykatury (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2011r., I CSK 118/10) stanął na stanowisku, iż jeżeli dłużnik będący kredytobiorcą nie dotrzymuje warunków udzielenia kredytu, bank może dokonać przelewu wierzytelności na rzecz funduszu sekurytyzacyjnego, bez zgody zarówno tego dłużnika, jak i dłużnika banku z tytułu zabezpieczonego kredytu.

Cytując art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. Sąd Rejonowy wskazał, że w niniejszej sprawie na stronie powodowej spoczywał ciężar wykazania, że pozwany był zobowiązany wobec (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej w W. oraz, że wierzytelność w oznaczonej wysokości przeszła na jej rzecz. Zarzuty pozwanego odnosiły się do przede wszystkim do tego, że strona powodowa przedłożonymi dokumentami nie wykazała zasadności i wysokości roszczenia objętego pozwem, a przedłożony przez nią wyciąg z ksiąg bankowych, nie stanowi dokumentu urzędowego. Pozwany, czego sam nie kwestionował w swych zeznaniach, nie wywiązywał się ze swych zobowiązań wynikających z umowy kredytu gotówkowego z dnia 7 listopada 2007 roku, a polegających na jego terminowej spłacie, co doprowadziło do powstania zaległości względem (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej w W.. Sąd I instancji odwołując się do treści art. 95 ust 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe i wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 marca 2011 roku stwierdził, iż pozbawienie wyciągu z ksiąg bankowych waloru dokumentu urzędowego, nie pozbawia go jednak mocy dowodowej w ogóle. Od 20 lipca 2013 r. obowiązuje przepis art. 95 ust 1 a ustawy prawo bankowe, zgodnie z którym moc prawna dokumentów urzędowych, o której mowa w ust. 1, nie obowiązuje w odniesieniu do dokumentów wymienionych w tym przepisie w postępowaniu cywilnym. Podobne przepisy odnoszą się do mocy obowiązującej wyciągów z ksiąg funduszu sekurytyzacyjnego, a to art. 194 § 1 i 2 ustawy o funduszach inwestycyjnych. W konsekwencji Sąd I instancji uznał, że oświadczenie banku o zbyciu wierzytelności z tytułu kredytu w kwocie 23.651,56 zł jest prawdziwe i znajduje potwierdzenie w umowie o kredyt, z której wynika, iż kwota udzielonego kredytu była wyższa (wynosiła 30.000zł). Zatem to na pozwanym ciążył obowiązek wykazania, że kredyt spłacił w całości, albo w części większej niż dochodzona pozwem. Pozwany w zeznaniach potwierdził, iż spłacał kredyt nieterminowo, nie określił jednak w jakiej wysokości go spłacił. Nie przedstawił żadnych dowodów, potwierdzających wysokość spłaty kapitału kredytu. W związku z tym Sąd Rejonowy uznał, iż pozwany nie wykazał, by dochodzona kwota należności głównej w wysokości 23.651,56 złotych została zapłacona.

Odnośnie zarzutu przedawnienia podniesionego przez pozwanego stwierdził, że wierzytelność banku jest poddana regulacji zawartej w art. 118 k.c. i termin jej przedawnienia wynosi trzy lata, zaś obowiązek wykazania tego zarzutu spoczywał na pozwanym (art. 120 § 1 k.c.). Jak wynika z treści umowy z dnia 7 listopada 2007 roku, bank udzielił mu kredytu gotówkowego na cele konsumpcyjne w kwocie 30.000 złotych na okres do dnia 7 listopada 2012 roku. Należność główna stała się wymagalna w całości najpóźniej z dniem 8 listopada 2012 roku, wobec braku udowodnienia przez stronę powodową, że umowa o kredyt została wypowiedziana skutecznie powodowi wcześniej. Zatem co do żądania zasądzenia kwoty należności głównej w wysokości 23.651,56 złotych, zarzut przedawnienia roszczenia uznał

za chybiony, tym bardziej że powództwo zostało wniesione w dniu 14 listopada 2011r., a zatem wszelkie roszczenia wymagalne po 14 listopada 2008 r., nie mogą zostać uznane za przedawnione.

Odnosnie skapitalizowanych odsetek w kwocie 8.389,18 zł Sąd I instancji wskazał, że strona powodowa została wezwana do sprecyzowania żądania pozwu, przez wskazanie za jaki okres domaga się zapłaty skapitalizowanych odsetek i wg jakiej stopy procentowej, czego nie uczyniła. Skoro żądanie pozwu w tej części nie poddaje się ocenie, co do jego zasadności w całości, bądź w części, to podlegało ono oddaleniu. Nie sposób bowiem ustalić w sposób wiarygodny, czy nastąpiło przedawnienie dochodzonego roszczenia w zakresie odsetek, albowiem nie wiadomo, czy przedmiotowa wierzytelność w tym zakresie nie stała się wymagalna w dacie, za który odsetki są dochodzone. W związku z tym Sąd Rejonowy, uznał, iż pozwany jest zobowiązany do zapłaty kwoty 23.651,56 złotych, tj. kwoty niespłaconego kapitału kredytu wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wymagalności całego kredytu. Cytując przepisy art. 481 § 1 k.c., art. 455 k.c. stwierdził, że roszczenie stało się wymagalne z dniem 8 listopada 2012 roku, albowiem kredyt gotówkowy został udzielony na okres do dnia 7 listopada 2012 roku.

Sąd Rejonowy nie uznał za uzasadnione zarzutów zmierzających do wykazania nieważności umowy kredytu w § 21, zezwalającej na przeniesienie praw z umowy wobec konsumenta na inny podmiot – art. 385(3) pkt 5 k.c., skoro przepisy prawa bankowego i ustawy o funduszach inwestycyjnych w sposób szczególny regulowały te kwestie odmiennie po 13 stycznia 2009 r. i z mocy ustawy bank mógł w dacie zawarcia umowy z powodem przenieść skutecznie wierzytelność.

Natomiast za uzasadnione uznał zarzuty pozwanego: braku wykazania za jaki okres i jakich odsetek domagała się strona powodowa i braku udowodnienia zasadności i wysokości roszczenia o zapłatę kosztów w kwocie 45,65 zł. W rezultacie oddalił powództwo w pozostałej części, jako nieudowodnione.

O kosztach procesu orzekł na zasadzie art. 100 k.p.c., uwzględniając, iż strona powodowa utrzymała się z żądaniem pozwu w ok. 73,5 %. Na koszty procesu poniesione przez nią złożyły się: opłata od pozwu - 402 zł, wynagrodzenie pełnomocnika - 2.400 zł i opłata skarbową od pełnomocnictwa - 17 złotych, czyli łącznie 2.802 zł. Obowiązkowi zwrotu podlegało ok. 73,6 % tej kwoty, tj. 2.045,46 złotych. Ponieważ koszty pomocy prawnej udzielonej pozwanemu z urzędu nie zostały opłacone, obciążył nimi Skarb Państwa, a obejmują one wynagrodzenie w kwocie 2.400 zł, powiększone o podatek VAT.

W apelacji od punktów I, II i IV ww. wyroku, pozwany M. O. zarzucił:

1. naruszenie art. 233 §1 k.p.c., poprzez dokonanie ustaleń sprzecznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego;
2. naruszenie art. 128 § 1 w zw. z art. 130 k.p.c., poprzez dopuszczenie jako dowodu fragmentu listy wierzytelności;
3. naruszenie art. 385¹ pkt. 5 w związku z art. art. 385¹ § 4 k.p.c.

W konsekwencji wnioskował o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie I, poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonym zakresie; ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w tej części i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpatrzenia, przy uwzględnieniu kosztów procesu za obie instancje.

W uzasadnieniu apelacji pozwany wskazał w szczególności, że Sąd Rejonowy uznał częściowo żądanie strony powodowej za zasadne i zasądził na jej rzecz kwotę 23.651,56 zł, pomimo nieudowodnienia na jakiej podstawie domagała się zasądzenia tej kwoty, jako należności głównej. Strona powodowa nie przedstawiła również jakichkolwiek rozliczeń pomiędzy bankiem (...) S.A., a pozwanym, odnośnie tego jaka kwota kredytu została spłacona, a jaka pozostała do spłaty. Ponadto z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, iż należność główna stała się wymagalna w całości w dniu 8 listopada 2012 roku - wobec braku udowodnienia wypowiedzenia umowy kredytowej z dnia 7 listopada 2007 roku, natomiast pozew został wniesiony dnia 14 listopada 2011 roku, a zatem powództwo było przedwczesne. Apelujący odwołując się do poglądów judykatury wywodził, że postanowienia § 21 umowy kredytowej

z dnia 7 listopada 2007 roku nie były indywidualnie negocjowane z nim, a zatem są nieważne. Tym samym nieważna jest umowa cesji z dnia 30.11.2010 r., jakiej dokonano na podstawie tego paragrafu umowy kredytowej. Zatem strona powodowa nie nabyła wierzytelności przysługujących (...) S.A. wobec pozwanego, a więc nie przysługiwały jej dochodzone pozwem wierzytelności. Nie posiadała zatem legitymacji czynnej do występowania w niniejszej sprawie.

Strona powodowa żądała oddalenia apelacji i zasądzenia kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja była zasadna i skutkowałą żadaną zmianą zaskarżonego wyroku.

Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które nie pozostają w sprzeczności z zasadami logicznego myślenia i doświadczenia życiowego oraz nie wykazują błędów natury faktycznej, dlatego też Sąd Okręgowy przyjął je za własne, za wyjątkiem ustalenia, że zadłużenie pozwanego wobec strony powodowej wynosi 23.651,56 zł.

W ocenie Sądu Odwoławczego, strona powodowa nie udowodniła wysokości dochodzonego roszczenia w całości, w tym także co do kwoty należności głównej. Do pozwu dołączyła wprawdzie wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu inwestycyjnego (k. 24), ale dokument ten dowodzi jedynie tego, iż strona powodowa twierdziła, że pozwany posiada względem niej stosowne zadłużenie, w tym z tytułu kapitału w kwocie 23.651,56 zł. Jak trafnie wskazał Sąd I instancji, dokument ten nie ma jednak charakteru dokumentu urzędowego, co wynika w szczególności z wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 marca 2011 roku, P 7/09, (Dz. U. Nr 72 poz. 388), przytoczonego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Jest zatem dokumentem prywatnym, stanowiącym w świetle art. 245 k.p.c. dowód jedynie tego, że strona powodowa złożyła oświadczenie woli (i wiedzy) określonej treści, nie korzystające jednak z prawnego domniemania zgodności z rzeczywistością. Skoro pozwany zaprzeczył prawdziwości ww. dokumentu, to strona powodowa po myśli art. 253 k.p.c. winna była okoliczności te udowodnić, jako że chciała z niego skorzystać.

Nie można zgodzić się ze stroną powodową, że wysokość należności głównej wynika z załącznika do umowy sprzedaży wierzytelności z dnia 30 listopada 2010 r. (k. 89-90), bowiem do ww. umowy w istocie nie został dołączony wyciąg z tego załącznika, a jedynie dwie tabelki, pisane małą, nieczytelną czcionką. Skoro pozwany już przed Sądem I instancji kwestionował fakt zawarcia umowy cesji i prawdziwość tych w istocie dwóch oderwanych fragmentów załącznika i twierdził, że kwota niespłaconego kapitału nie wynika też z przedłożonego harmonogramu spłaty, to strona powodowa winna była udowodnić powództwo zarówno co do zasady, jak i wysokości. Okoliczności tych strona powodowa faktycznie nie wykazała, mimo że były one sporne, a co za tym idzie, winny podlegać udowodnieniu (art. 227 k.p.c., art. 229 k.p.c. a contrario). Ujemne skutki prawne niewykazania tych okoliczności obciążają stronę powodową, jako że w tym zakresie ciężar dowodu spoczywał na niej. Strona powodowa jest profesjonalistą, a zatem zgodnie z wymogami należytej staranności, winna udowodniać podstawy swych roszczeń w sporach z konsumentami. Tego jednak nie uczyniła, co skutkowało przyjęciem, że powództwo było niezasadne i podlegało oddaleniu w całości. Sąd I instancji w opisanych wyżej okolicznościach błędnie przyjął, że oświadczenie banku o zbyciu wierzytelności z tytułu kredytu w kwocie 23.651,56 zł jest prawdziwe tylko dlatego, że znajduje potwierdzenie w umowie o kredyt, z której wynika, iż kwota udzielonego kredytu była wyższa i wynosiła 30.000 zł.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok, na zasadzie art. 386 § 1 k.p.c. Wobec uwzględnienia apelacji, nadał wyrokowi Sądu Rejonowego nową treść, jak w punkcie 1 tenoru wyroku. Oddalenie powództwa w całości, skutkowało zasądzeniem od strony powodowej, jako przegrywającej, kosztów procesu na rzecz pozwanego, stanowiących koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej mu z urzędu, z uwzględnieniem podatku VAT, zgodnie z art. 98 § 1, art. 99 w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. oraz § 2, § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. nr 163, poz. 1349 z późn. zm.).

Wobec uwzględnienia ww. zarzutu pozwanego, bezprzedmiotowe było ustosunkowanie się do pozostałych zarzutów apelacji.

Natomiast o kosztach postępowania odwoławczego, które stanowiły koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanemu z urzędu, wyrzekł na podstawie art. 98 § 1 w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz § 2, § 6 pkt 5 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 ww. rozporządzenia.

Ponieważ pozwany był zwolniony od kosztów sądowych w całości, a zatem także od opłaty od apelacji, dlatego na zasadzie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. nr 167, poz. 1398, ze zm.) nakazał ściągnięcie jej od strony powodowej, jako przegrywającej.